

GAZETA ŁÓDZKA



Wtorek 15 Czerwca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 149.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośzenie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

14 czerwca. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Na froncie między Lievin a Ar-
ras, ponieśli francuzi ciężką klęskę.
Po wielokrotnym rozproszeniu na-
szym ogniem artyleryjskim w ciągu
dnia kolumny szturmowych przysto-
wanych do ataku podjęli oni pod
wieczór dwa silne ataki w gęstych
szeregach przeciw pozycjom naszym
po obu stronach wyżyny Loretto a
także na froncie Neuville — Roch-
court. Odparto przeciwnika wszędzie
z ciężkimi stratami. Wszystkie po-
zycje pozostały całkowicie w posia-
daniu naszym.

Odparto słabsze ataki nieprzyja-
ciela nad kanałem Yper.

Na południowy wschód od He-
buterne walki piechoty nie doprowa-
dziły do godnego wzmianki rezul-
tatu.

Ataki przeciw pozycjom, zdoby-
tym w Szampanji, stłumiono w za-
rodku.

Z terenu wschodniego.

W pobliżu Kuzowymji (?) na pół-
nocny zachód od Szawel zdobyto
kilka pozycji nieprzyjacielskich i poj-
mano przytem trzech oficerów i 300
żołnierzy.

Na południowy wschód od dro-
gi z Marjampola do Kowna wojska
nasze wzięły szturmem czołowe linie
rosyjskie. Zdobyć było tutaj dwóch
oficerów, 313 żołnierzy.

Z terenu południowo-wschodniego.

Armia generał-pułkownika von
Mackensena przeszła z pozycji swych
między Czerniową (na północny za-
chód od Mościsk) a Sieniawą do a-
taku na szerokości 70 kilometrów.
Na całym froncie wzięto szturmem po-
zycje nieprzyjacielskie. Wczoraj w
ręce nasze wpadło 16 tysięcy jeń-
ców.

Także ataki wojsk generała von
der Marwitza i generała von Linsin-
gena zrobiły postępy.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Obawy o upadek Lwowa.

LONDYN, 13 czerwca. „Ti-
mes“ donosi z Petersburga:

Panuje tutaj wielka troska, że
Lwów może upaść. Władze rosyjskie
poczyniły wszystkie przygotowania do
opróżnienia miasta. Wielkie wojska
niemieckie i austriacko-węgierskie są
skoncentrowane w pobliżu Lwowa,
i przygotowane na upadek miasta.
Mimo wielu klęsk, które Rosja po-
niosła w Galicji, rząd rosyjski jest

silnie zdecydowany, prowadzić woj-
nę przynajmniej dopóty, dopóki
terytorjum rosyjskie nie będzie o-
czyszczone z nieprzyjaciela.

Odznaczenie.

BERLIN, 12 czerwca. „Reichsan-
zeiger“ donosi: Kapitana porucznika
Hersinga, komendanta cesar. łodzi pod-
wodnej „U. 21“ obdarzono orderem
„Pour le Mérite“.

POZNAŃ, 13 czerwca. Tytuł rad-
cy zdrowia otrzymali następujący leka-
rze Polacy: dr. Pomorski z Poznania,
dr. Franciszek Zakrzewski z Poznania,
dr. Granatkiewicz z Gostynia, dr. Kar-
chowski z Książa i dr. Wlazłowski z Ba-
bimostu.

45 zatopionych okrętów.

LONDYN, 13 czerwca. Współpra-
cownik marynarski „Morning Post“ pisze,
że 45 okrętów zniszczonych mniej niż
w jednym tygodniu, to jest liczba zbyt
wielka! Wojna łodzi podwodnych może
być dopiero wtedy usunięta, gdy war-
sztaty nieprzyjacielskie, budujące łodzie
podwodne, będą zniszczone. Dziennik
stwierdza dalej, że statki rybackie „Wol-
fare“ i „Laurestina“ były pierwszymi,
które zniszczone zostały przez napad
lotniczy.

Zatopione okręty.

LONDYN, 13 czerwca. „Westmin-
ster Gazette“ podnosi protest przeciwko
temu, że dzienniki pod tytułem „Dwa
angielskie okręty zatopione“ donoszą
o zatonięciu dwóch torpedowców, gdyż
publiczność przestrasza się i niepokoi
bezpodstawnie.

IPSWICH, (Suffolk) 13 czerwca. —
„East Anglian Daily Times“ donosi, że
nieprzyjacielska łódź podwodna zatopiła
przed kilku dniami okręt z ładunkami
pod Aldeburgh, przy wschodnim wybrzeżu
Suffolk. Przybyła ona z Buenos Aires.
Inne doniesienie opiewa, że chodzi o
„Leuctra“ o pojemności 3027 tonn.

LONDYN, 13 czerwca. Niemiecka
łódź podwodna torpedowała statek ry-
backi „Waago“ z Grimshy na morzu
Północnem. Załogę uratowano.

ROTTERDAM, 13 czerwca. „Rotter-
damsche Courant“ donosi z Londynu,
W odległości czterdziestu mil na południe
od Oldhead na wysokości Kinsale, znów
zatopiono statek rybacki z Lowestoftu.
Załoga krążyła w łodziach bez pożywie-
nia przez 24 godziny.

Zatopiony statek.

LONDYN, 13 czerwca, Łódź pod-
wodna zatopiła trawler „Intrepid“ z
Lowestoftu.

Keir Hardie chory.

LONDYN, 13 czerwca. Poseł Keir
Hardie (ze względu na zdrowie swe jest
zmuszony uwolnić się najmniej na sześć
miesięcy od wszelkiej pracy.

Włoski komunikat urzędowy.

RZYM, 13 czerwca. Długi komuni-
kat urzędowy daje szczegółowy obraz
dotychczasowej działalności wojska włos-
kiego, wylicza wszystkie miasta, zajęte
przez Włochów i oznajmia, że armja
włoska w swym pochodzie naprzód mu-
siała ponieść dość dotkliwé straty. Do-
niesienie stwierdza sukcesy wojska włos-
kiego i kończy się wezwaniem, by lud-
ność nie oddawała się przesadnemu op-
tymizmowi. Wojna będzie długą i ciężką.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 12 czerwca. (Ze szta-
bu zwierzchniego wodza naczelnego):

W nocy na 10 czerwca i nazajutrz
rano wznowili Niemcy po zacieklej o-
strzelaniu swoje uporczywe ataki na
zachód od Szawel, na linii frontowej,
ciągnącej się od wsi Kuży i jeziora Ra-
kiewskiego do wsi Ejnoracy (?). Podczas
nocy docierali Niemcy kilkakrotnie w
kilku punktach aż do naszych zasiek
druceanych, ale za każdym razem od-
parci, pozostawili przed naszymi rowa-
mi strzeleckimi stosy trupów i rannych.
W okolicy na północ od Szawel, oddział
nieprzyjacielski, składający się przeważ-
nie z konnicy, zbliżając się z zachodu,
posunął się cokolwiek naprzód w kie-
runku Szakinowa.

Na lewym brzegu Dubissy od Szaw-
jan do Betygoły podjęliśmy ofensywę
przeciwko siłom niemieckim, które po-
suwały się na froncie tym i osiągnęli-
my dnia 10 czerwca przed południem
znaczny sukces, wzięwszy w ciągu nocy
przez silny atak przeszło 500 jeńców,
działa, karabiny maszynowe i inne łupy.
Wieczorem dnia 9 czerwca ostrzeliwał
nieprzyjaciel bezskutecznie Ossowiec.

W Galicji podejmował nieprzyjaciel
dnia 9 i 10 czerwca w dalszym ciągu
swoje bezowocne ataki w okolicy Moś-
cisk. Na prawym brzegu Dniestru ru-
szyliśmy także dnia 9 i 10 czerwca prze-
ciwko nieprzyjacielowi na linii fronto-
wej pomiędzy rzekami Tyśmienicą i Siw-
ką i zabraliśmy mu w tej okolicy wielu
jeńców, karabiny maszynowe oraz inną
zdobycz, dotychczas nie policzoną. W
okolicy tej wysłał nieprzyjaciel w celu
osłonięcia odwrotu swego, w okolicy
Stryja—Mikołajowa pociąg opancerzony
i pięć samochodów opancerzonych,
wspartych przez piechotę, które jednak-
że zmusiliśmy do szybkiego odwrotu
skutkiem naszego dokładnego ognia ar-
tyleryjskiego. W bitwie tej przednia
straż naszej kolumny pieszej, która pod-
jęła energiczną ofensywę, otoczyła piątą
kompanię 79 pułku piechoty austro-wę-
gierskiej i wzięła ją całą do niewoli.

Na lewym brzegu Dniestru rozwi-
nęły się w nocy na 10 czerwca na fron-
cie Goleśzów — Bukaczowce, zawzięte
walki o wsie Goleśzów, Łapciny, Nowo-
hyrec, Wiśniowo i Koszary, które, jak

już doniesiono, skończyły się zupełną
klęską nieprzyjaciela. Nieprzyjaciela wy-
parto za Dniestr. Poniósł on szczegó-
lnie ciężkie straty pod wsią Wiśniowo, w
pozycji gwardji pruskiej, gdzie wzięliśmy
10 dział i 18 karabinów maszynowych
i wielu jeńców, których wymieniono już
w komunikacie wczorajszym.

Ataki nieprzyjaciela dnia 9 czerwca
przeciwko naczółkowi mostowemu pod
Haliczem odparto. Rozwinięcie sił na-
szych na linii Dniestru wzdłuż Halicza
wymagało odpowiedniej zmiany frontu
wojsk naszych, które zajęły linię Prutu.
Podczas przeprowadzenia manewru tego
odbiły wojska nasze, operujące na wschód
od opróżnionego przez nas bez walki
Stanisławowa, atak niemiecki pod Pod-
ługami. Dalej na południe w kierunku
Ottyny wzięliśmy w ciągu kontr-ataku
1100 jeńców.

Tyle komunikat rosyjski. Komuni-
kat niemiecki z dnia 12 b. m. opiewa,
że wojska niemieckie dnia 10 b. m. o-
próżniły wprawdzie Żurawno, ale zajęły
je znowu i odparły Rosjan do przyczół-
ka mostowego pod Młyniskami (na pół-
nocny-zachód od Żurawny i Żydaczowa).
W jaskrawej sprzeczności z komunika-
tem rosyjskim zaznacza dalej komunikat
niemiecki wyraźnie, że pod Haliczem i
Stanisławowem odparto ataki nieprzyja-
cielskie. Także komunikat austriacki
z dnia 12 b. m. zaznacza wyraźnie po-
stępy sprzymierzonych między Dniestrem
a Prutem i donosi o wzięciu do niewoli
5.000 Rosjan. Także z ostatniego (dzi-
siejszego) komunikatu niemieckiego wy-
nika, że wojskom sprzymierzonym, a
zwłaszcza armji Mackensena na całej
linji towarzyszy zwycięstwo.

Telegramy z ostatniej chwili na 3 ej stronie

Prasa niemiecka o nocie amerykańskiej.

Organ agrarjuszów niemieckich
„Dt. Tagesztg.“ zamieściła o drugiej
nocie amerykańskiej do Niemiec w
sprawie zatopienia „Lusitanji“ dłuż-
sze uwagi, z których przytaczamy,
jako najznamienniejszy, ostatni u-
stęp:

„Niektóre gazety niemieckie są-
dzą, że podkreślić należy w nocie
Wilsona uprzejmy ton czyli brak
nieuprzejmego tonu wobec Niemiec.
To podkreślenie jest dla nas niezro-
zumiałem. Stany Zjednoczone nie
mają powodu czuć się pokrzywdzo-
nemi, skutkiem postępowania nie-
mieckiego i czy są uprzejmymi czy
nieuprzejmymi, to w takich warun-
kach nie może dla nas wchodzić w
rachubę. Jądrem wymiany not jest
i pozostanie fakt, iż rząd amerykań-
ski wymusił chce gwałtem wstrzyma-

